

DR WERONIKA JUROSZEK
University of Silesia in Katowice (Poland)

Psychologist. Research interests: the role of role models in educating children in Christian values, historical and pedagogical biography, spouse-in-law relationships, spouse choice, attachment styles, and psychological and pedagogical determinants of marriage decisions.

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-1266-6091>

E-mail: weronika.juroszek@us.edu.pl

CC-BY-NC-ND 4.0 Deed

GENERAL FIELDORF „NIL” AS A CARING EDUCATOR MODEL FROM THE ERIK ERIKSON’S THEORY PERSPECTIVE

Generał Fieldorf „Nil „jako wzór troskliwego wychowawcy w świetle teorii Erika Eriksona

DOI: <https://doi.org/10.62266/PK.1898-3685.2026.38.08>

Wprowadzenie

W wychowaniu ważną rolę pełnią wzory osobowe reprezentowane przez ludzi, których działalność warta jest szacunku i naśladownictwa. Ich rola jest nie do przecenienia, gdyż swoim postępowaniem pokazują, jak godnie zachować się w sytuacjach trudnych, przede wszystkim takich, które przeciętnemu człowiekowi jawią się jako nierozwiązywalne.

Szczególne znaczenie – jako wzorów osobowych – przypada w udziale postaciom historycznym, które przez historyków zostały uznane jako uosobienie odwagi, autonomii oraz miłości Boga i bliźniego. Kluczowe znaczenie dla pedagoga dążącego do zainspirowania wychowawców i wychowanków daną postacią jest ukazanie jej na tle epoki historycznej, w której żyła. W szczególności, jeśli epoka ta ma pewne punkty styczności z czasami współczesnymi.

Dzisiejsze czasy są okresem chaosu, zamętu oraz przede wszystkim – wzrostu ryzyka wybuchu III wojny światowej. Gwałtowne zaostrzenie konfliktu na Bliskim Wschodzie oraz wybuch wojny rosyjsko-ukraińskiej spowodowały, że coraz większa niepewność, strach i zamęt, dotyczy wielu narodów, w tym narodu polskiego. Strach Polaków jest tym bardziej uzasadniony, że ich kraj graniczy zarówno z Rosją, jak i Ukrainą. W takim okresie człowiek poszukuje wzorów osobowych, które wcześniej dobitnie pokazały, jak mężnie zachować się w czasach zagrożenia życia. Takimi wzorami może być wielu Żołnierzy Niezłomnych, uczestników polskiego powojennego podziemia antykomunistycznego¹.

Przedstawiciele antykomunistycznego podziemia ze względu na swoje bohaterstwo, odwagę i niezłomność w obronie niepodległości, zyskali miano Żołnierzy Niezłomnych². Do najsłynniejszych Żołnierzy Niezłomnych historycy wliczają takie nazwiska, jak Witold Pilecki, August Emil Fieldorf, Łukasz Ciepliński, Danuta Siedzikówna³. Wymienione postacie zyskały swój wielki rozgłos nie tylko przez wzgląd na swoje bohaterstwo, ale również z powodu całonocnej postawy w zakresie miłości Boga i bliźniego.

¹ K. Sabat, *Prośba o ulaskawienie źródłem do biografii Żołnierzy Wyklętych*, „Biografistyka Pedagogiczna”, 2016, nr 1, s. 275-289; K. Sabat, *Nauczyciel wobec upowszechniania wiedzy o Żołnierzach Wyklętych*, „Biografistyka Pedagogiczna”, 2018, nr 1, s. 113-131.

² Inne, często używane określenie, brzmi „Żołnierze Wyklęci”. Nazwę tę jako pierwszy upowszechnił Jerzy Ślaski w książce pt. *Żołnierze Wyklęci*, Oficyna Wydawnicza RYTM, Warszawa 1996.

³ Powszechnie znana Polakom pod pseudonimem „Inka”.

August Emil Fieldorf ps. „Nil” żył w latach 1895-1953. Był pierwszym emisariuszem do kraju Rządu RP na uchodźctwie i Naczelnego Wodza⁴. Pełnił funkcję dowódcy Kedywu AK oraz zastępcy Komendanta Głównego AK. Krótko po zakończeniu wojny, w marcu 1945 roku został aresztowany przez NKWD pod przybranym nazwiskiem (Walenty Gdanicki) i zesłany do sowieckich łagrów. Przebywał w następujących obozach pracy: Starej Berezówce, Stupinie, Nowej Berezówce, Borowlance i Moździe pod Kazaniem⁵. Po powrocie do kraju, w listopadzie 1950 r. wpadł w pułapkę zastawioną przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa. Po przeszło dwóch latach więzienia, na podstawie kłamliwych zarzutów został skazany na karę śmierci przez powieszenie. Wyrok wykonano 24 lutego 1953 roku. Historycy zajmujący się analizą biografii Fieldorfa zdecydowanie podkreślają, że Fieldorf w ciągu całego życia wykazywał się altruistycznym stosunkiem do drugiego człowieka, odwagą i przede wszystkim – wiernością prawdzie, która należy do najwyższych wartości⁶.

August Emil Fieldorf „Nil” jako żołnierz walczył w tzw. „słusznej obronie” państwa polskiego. Ma ona miejsce w przypadku nieuniknionego, zbrojnego zagrożenia oraz niesprawiedliwej agresji. W takich warunkach żołnierzy zaatakowanego kraju obowiązują określone zasady. „Należy wtedy podejmować kroki obronne wedle określonych zasad moralnych Kościoła dotyczących kryteriów wojny sprawiedliwej”⁷.

Postać generała Fieldorfa „Nila” jest niezwykle inspirująca nie tylko dla historyków, ale również dla pedagogów, psychologów, teologów. Biografia Fieldorfa może być dla wychowawców źródłem wskazówek, jak wypracowywać w sobie postawę prawdziwej troski, szczególnie w czasach skrajnie trudnych: wojennych, łagrowych.

W niniejszym artykule jako ramy teoretyczne przyjęto teorię rozwoju psychospołecznego Erika Eriksona, będącej jedną z kluczowych we współczesnej pedagogice i psychologii. W teorii tej rozwój człowieka traktowany jest w kategoriach rozwiązywania kolejno pojawiających się kryzysów. Konstruktywne rozwiązanie kryzysu prowadzi do coraz wyższej integracji i jest możliwe dzięki działaniom intencjonalnym, wolicjonalnym.

Na każdym z wyszczególnionych przez Eriksona kryzysów (etapów) rozwojowych ścierają się ze sobą dwie siły: regresywne (wiążące się z nadmierną koncentracją na sobie, utrudniające rozwój) z progresywnymi, polegającymi na intensyfikacji dotychczasowych zasobów osobowościowych i kształtowaniu nowych zdolności. Erikson wyszczególnił osiem kryzysów rozwojowych wraz z przypisanymi do nich cnotami (siłami witalnymi): ufność–brak zaufania (pierwszy rok życia, cnota: nadzieja); autonomia–zwątpienie (wczesne dzieciństwo, cnota: wola); inicjatywa–poczucie winy (wiek przedszkolny, cnota: cel, stanowczość); przedsiębiorczość, pracowitość–poczucie niższości (wiek szkolny, cnota: kompetencja); tożsamość–rozproszenie tożsamości (adolescencja, cnota: wierność); intymność–izolacja (wczesna dorosłość, cnota: miłość); generatywność – stagnacja (średnia dorosłość, cnota: troska); integralność ego–rozpacz (starość, cnota: mądrość)⁸.

Warto podkreślić, że choć Erikson nie stworzył swojej teorii rozwoju człowieka z myślą o religii, to jednak jego dorobek można analizować w kontekście chrześcijańskim. Dzieje się tak ze względu na całościowe, integralne spojrzenie na człowieka, tj. w wymiarze zarówno fizycznym, jak i psychicznym oraz duchowym. Istotną rolę, w perspektywie chrześcijańskiej,

⁴ A. Przewoźnik, A. Strzembosz, *Generał „Nil”*, Światowy Związek Armii Krajowej Oficyna Wydawnicza RYTM, Warszawa 1999.

⁵ Tamże, s. 16-17.

⁶ S. Marat, J. Snopkiewicz, *Zbrodnia. Sprawa generała Fieldorfa - Nila*, Wydawnictwo Alfa, Warszawa 1989; A. Przewoźnik, A. Strzembosz 1999, *Generał „Nil”*, Światowy Związek Armii Krajowej Oficyna Wydawnicza RYTM, Warszawa 1999; W. Wysocki, *Nil” generał August Emil Fieldorf 1985-1993*, Oficyna Wydawnicza RYTM, Warszawa 2000; P. Wywiół, *Generał August Emil Fieldorf „Nil” (1895-1953)*, Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Kraków 2013.

⁷ Z. Narecki, *Święty Jan Paweł II wobec wojny*, „Pedagogika Katolicka”, 2025, nr 2, s. 17-27.

⁸ E. Erikson, *Dopełniony cykl życia*, Wyd. Helion, Gliwice 2012, s. 72-73.

odgrywają też wyszczególnione przez Eriksona cnoty, które można analizować w powiązaniu z cnotami chrześcijańskimi, takimi jak wiara, nadzieja i miłość. Istotne jest też to, że dla Eriksona rozwój człowieka powinien przebiegać w kontekście rozwijania relacji z drugim człowiekiem. Szczególnie miłość (cnota charakterystyczna dla wczesnej dorosłości) i troskę (cnota charakterystyczna dla średniej dorosłości) można rozpatrywać w świetle drugiego przykazania miłości mówiącego o tym, by drugiego człowieka miłować jak siebie samego.

W niniejszym artykule poddana zostanie analizie biografia generała Fieldorfa w kontekście kształtowania cnoty troski. Zamierzeniem autora artykułu jest pokazanie, jak proces ten przebiegał w relacji generała Fieldorfa z współwięźniami w sowieckich łagrach w latach 1945-1947. Generał miał wówczas około pięćdziesięciu lat.

W okresie średniej dorosłości (przypadającej na czas mniej więcej od 40 do 65 roku życia) właśnie troska jest tą cnotą, która pozwala poradzić sobie ze stanami regresywnymi, przejawiającymi się w formie stagnacji. Zdaniem Eriksona troska umożliwia człowiekowi wyjście poza własne *Ja* po to, by przewyciężyć egoizm⁹ i przejawia się dbaniem o ludzi (prokreacyjność, wychowywanie młodych pokoleń), rzeczy (produkcyjność) oraz idee (twórczość).

Teoria Eriksona pokazuje, jak troszczyć się o przyszłe pokolenia. W artykule tym zostanie poddane analizie, jak proces ten może przebiegać w łagrowych warunkach, czyli takich, w których niczego nie da się ukryć, a najgorsze ludzkie cechy, zazwyczaj głęboko skrywane, ujawniają się z całą wyrazistością. Jednocześnie tym bardziej widzi się tych, którzy podążają za chrześcijańskim przesłaniem miłości bliźniego i potrafią zachować człowieczeństwo. W tym miejscu warto przytoczyć słowa Tadeusza Bobrowskiego, naocznego świadka tamtych łagrowych warunków: „W tych warunkach człowiek stawał się nagi. Żadne otoczki nie kryły cech osobowości. Ujawniały się słabostki, podłości, a z równą wyrazistością, może nawet dominującą, widziało się tych, którzy zasługiwali na miano człowieka”¹⁰.

W łagrach panowały skrajnie trudne warunki bytowania: głód, pragnienie, mrozy przekraczające -50 stopni Celsjusza, długie przemarsze do pracy (polegającej np. na wyrębie lasów) i sama praca fizyczna, z jaką przeważająca większość więźniów nigdy wcześniej się nie zetknęła¹¹. Miało miejsce ciągłe wycieńczenie, niedożywienie, permanentne zmęczenie¹². Jak wspominał Bobrowski koszmar prac łagierników: „Pracowaliśmy w grupach po 6 do 8 ludzi. Naszym zadaniem było stoczenie bali do rzeki (...). Praca ta ze względu na głęboki śnieg i nierówności terenu była przeraźliwie ciężka. Dosłownie miało się wrażenie, że nogi się wyginają, a kręgosłup się złamie”¹³.

Każda rzecz niewymagająca nakładu pracy w czasach dobrobytu, w łagrach była okupiona nieludzkim wysiłkiem. Jako przykład, pierwszy z brzegu, można opisać kwestię obuwia. Więźniowie po kilkanaście godzin brnęli w śniegu w dziurawych butach. Sami łatali dziury, co szczególnie zimą było zabiegiem koniecznym. Wykorzystywali w tym celu zmarzlinę. Przykładali do powstałej dziury kawałeczek wołjoku i polewali obficie wodą. Zmarzlina, która w ten sposób powstawała, trzymała łątę i zapobiegała przedostawaniu się śniegu i przemrożeniu nóg¹⁴. Dla więźniów dodatkowym cierpieniem było znęcanie się strażników polegające na tym, by łagiernicy byli ogołoceni ze wszystkiego. Jak wspominał Tadeusz Bobrowski: „Co pewien czas stare, zniszczone kozuchy były siekane przy pomocy siekiery na drobne kawałeczki. Czynność ta wykonywana była pod bacznym nadzorem

⁹ E. Erikson, *Dzieciństwo i społeczeństwo*, Wyd. Rebis, Poznań 1997; E. Erikson, *Dopełniony cykl życia*, Wyd. Helion, Gliwice 2012, s. 82.

¹⁰ M. Fieldorf, L. Zachuta, *Generał Fieldorf „Nil”. Fakty, dokumenty, relacje*, Oficyna Wydawnicza RYTM, Warszawa 2006, s. 384.

¹¹ Tamże, s. 384.

¹² Tamże, s. 396.

¹³ Tamże, s. 380.

¹⁴ Tamże, s. 402.

strażnika, który pilnował, aby skrawki były jak najmniejsze i nie mogły nikomu do niczego służyć”¹⁵.

Celem artykułu jest ukazanie Emila Fieldorfa „Nila” jako wychowawcy, którego działania i wyznawane idee przesiąknięte były prawdziwą troską o drugiego człowieka. Zamierzeniem autora artykułu jest wykazanie, że Fieldorf w tej kwestii jest wzorem osobowym.

W przypadku wzoru osobowego kluczową rolę pełni posiadanie cech godnych naśladowania¹⁶. Istotna jest też autentyczność, przejawiająca się zgodnością między deklaracjami a działaniami¹⁷. Jeśli warunek ten jest spełniony, to wówczas wychowawca wywiera wielki wpływ na sferę motywacyjną i emocjonalną wychowanków, mobilizując ich do naśladownictwa.

1. Problematyka badań, cel i metoda

Problematyka artykułu koncentruje się wokół wybranych Żołnierzy Niezłomnych jako wzorów osobowych w wychowaniu do wartości. Celem artykułu jest udzielenie odpowiedzi na pytanie badawcze: Czy generał Fieldorf „Nil” może zostać potraktowany jako wzór troskliwego wychowawcy w świetle teorii rozwoju psychospołecznego Erika Eriksona?

Wykorzystano metodę biografii historyczno-pedagogicznej, której celem jest ukazanie ideałów wychowawczych danego okresu historycznego oraz sposobów ich realizacji w praktyce¹⁸. Metoda ta jest z pogranicza pedagogiki i historii.

Naukowcy wykorzystujący metodę biografii historyczno-pedagogicznej zamieszczają w swoich pracach konkretne przykłady z życia analizowanej postaci, będącej inspiracją, jak formować w wychowankach wartościowe cechy (np. chrześcijańską dojrzałość, troskę o przyszłe pokolenia, odwagę itp.). W ten sposób ułatwiają czytelnikowi zintegrowanie teorii z praktyką i pomagają zrozumieć, jak wspomniane wartości mogą być realizowane w różnych, w tym tych najtrudniejszych życiowych sytuacjach.

August Emil Fieldorf jest uznawany przez ogół historyków jako postać wybitna, taka, która do końca żyła najwyższymi wartościami: Troska o innych, wiara, uczciwość, patriotyzm, lojalność, uczciwość, koleżeństwo, honor, były głównymi wartościami, którym dochował wierności przez całe swoje życie¹⁹.

Okres historyczny niniejszych analiz przypada na czas tuż po drugiej wojnie światowej, gdy Polska, zrujnowana pod względem materialnym i ludnościowym (szacuje się, że w trakcie II wojny światowej zginęło około sześciu milionów Polaków), znalazła się pod dominacją ZSRR. Należy podkreślić, że mimo bohaterskiego oporu stawianego przez polskie, powojenne podziemie niepodległościowe, komunistyczne władze w Polsce były całkowicie podporządkowane woli Stalina. „Siły bezpieczeństwa ZSRR, za pośrednictwem komendantur wojskowych, czynnie wspierały tworzenie terenowych oddziałów władzy podporządkowanych PKWN²⁰. W pierwszym rzędzie likwidowano (...) cywilne i wojskowe organy podległe

¹⁵ Tamże, s. 402.

¹⁶ W. Okoń, *Słownik Pedagogiczny*, PWN, Warszawa 1981, s. 357; K. Olbrycht, *O roli przykładu, wzoru, autorytetu i mistrza w wychowaniu osobowym*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2014.

¹⁷ L. Bakiera, B. Harwas-Napierała, *Wzory osobowe w rozwoju człowieka*, Wyd. Naukowe UAM, Poznań 2016.

¹⁸ W. Szulakiewicz, *Biografistyka i jej miejsce w historiografii edukacyjnej po II wojnie światowej*, „Biuletyn Historii Wychowania”, 2004, nr 10, s. 5-14; W. Szulakiewicz, *Biografistyka w polskiej historiografii edukacyjnej*, [w] E. Kryńska (red.), *Idealy wychowania i wzory osobowe narodu polskiego z XIX i XX wieku. Tom I*, Białystok 2006, s. 9-12; W. Szulakiewicz, *Badania biograficzne w pedagogice. Studia źródłowe i bibliograficzne*, Wyd. Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2015; W. Szulakiewicz, *Badania historyczne w pedagogice. Konteksty źródłowe*, Wyd. Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2015.

¹⁹ W. Wysocki, *Nil” generał August Emil Fieldorf 1985-193*, Oficyna Wydawnicza RYTM, Warszawa 2000.

²⁰ PKWN – Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego – samozwańczy, tymczasowy organ władzy wykonawczej, działający pod kontrolą ZSRR, utworzony w lipcu 1944 r. w Moskwie. Powołany z inspiracji Józefa Stalina w celu przejmowania władzy na obszarze ziem polskich „wyzwalanych” przez Armię Czerwoną.

rządowi na uchodźstwie (...), a wielu internowanych oficerów AK wywieziono do obozów w ZSRR”²¹.

W artykule skoncentrowano się na tym okresie życia Emila Fieldorfa, który przypadł na czas pobytu w rosyjskich łagrach (marzec 1945 – październik 1947).

Wzięto pod uwagę nie tylko sam pobyt w łagrach, ale również dojazd z Polski do obozu oraz drogę powrotną. Należy bowiem podkreślić, że już sam przejazd do łagrów miał katorżniczy charakter – według informacji uzyskanych od grabarzy więźniowie dowiedzieli się, że w drodze z Rembertowa na Ural, z transportu wagonów liczącego 2000 osób, zmarło około 400²².

Jak stwierdza Andrzej Kuler, NKWD aresztowało Fieldorfa 7 marca 1945 r. w charakterze podejrzanego o spekulację i przetransportowało do swojej siedziby znajdującej się we Włochach, a potem do obozu w Rembertowie²³. Kilkanaście dni później, 26 marca, Fieldorfa wywieziono pociągiem do ZSRR, a 19 kwietnia transport dotarł na Ural²⁴.

W artykule odwołano się do wspomnień towarzyszy z łagru gen. Fieldorfa „Nila”: Jana Hoppe i Tadeusza Bobrowskiego²⁵ oraz do opracowań biograficznych²⁶. Do archiwów rosyjskich dostęp jest wciąż bardzo trudny, gdyż mimo chwilowych nadziei na pozytywne zmiany, strona rosyjska od lat kontynuuje narrację ewidentnie sprzeczną ze stanem faktycznym²⁷.

2. August Emil Fieldorf „Nil” jako wychowawca w łagrze

Według Eriksona na etapie średniej dorosłości działania progresywne najbardziej uaktywniają się w relacjach z młodszym pokoleniem. Troska o młodych, o ich dobro i wszechstronny rozwój jest cnotą, siłą witalną, dzięki której starszemu pokoleniu udaje się przezwyciężyć stany stagnacji i dążyć ku dojrzałości. Jak przejawiała się troska Fieldorfa „Nila” jako wychowawcy w warunkach łagrowych? Zamierzeniem autora niniejszego artykułu jest odpowiedź na to pytanie. Pierwszym krokiem jednak będzie potwierdzenie, że Fieldorf „Nil” był przez swoich współtowarzyszy traktowany jako wychowawca, a więc ktoś, kto się nimi opiekował (na tyle, na ile było to możliwe w warunkach łagrowych), pomagał w kształtowaniu właściwych postaw oraz wspierał w przystosowaniu się do skrajnie trudnych warunków.

Emil Fieldorf miał wybitnie wychowawczy talent, który ujawnił się już wiele lat wcześniej m.in. w trakcie jego kariery wojskowej w okresie międzywojennym. Już wówczas wielu przełożonych doceniało na tym polu Fieldorfa. W ich opiniach pojawiały się następujące stwierdzenia: charakter bez skazy, wybitny pod każdym względem, doskonały organizator i

²¹ A. Sowa, *Wielka historia Polski. Od drugiej do trzeciej Rzeczypospolitej (1945-2001). Tom X*, Kraków 2001, s. 13.

²² M. Fieldorf, L. Zachuta, *General Fieldorf „Nil”. Fakty, dokumenty, relacje*, Oficyna Wydawnicza RYTM, Warszawa 2006, s. 379.

²³ A. Kuler, *August Emil Fieldorf (1895-1953)*, [w:] J. Żaryn, J. Żurek (red.), *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944-1956*. Tom I, Kraków - Warszawa - Wrocław 2002, s. 129.

²⁴ Tamże, s. 129.

²⁵ M. Fieldorf, L. Zachuta, *General Fieldorf „Nil”. Fakty, dokumenty, relacje*, Oficyna Wydawnicza RYTM, Warszawa 2006.

²⁶ S. Marat, J. Snopkiewicz, *Zbrodnia. Sprawa generała Fieldorfa - Nila*, Wyd. Alfa, Warszawa 1989; A. Przewoźnik, A. Strzembosz 1999, *General „Nil”*, Światowy Związek Armii Krajowej Oficyna Wydawnicza RYTM, Warszawa 1999; W. Wysocki, *Nil” general August Emil Fieldorf 1985-1993*, Oficyna Wydawnicza RYTM, Warszawa 2000; P. Wywiół, *General August Emil Fieldorf „Nil” (1895-1953)*, Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Kraków 2013.

²⁷ G. Jasiński, *Sowieci wobec Związku Walki Zbrojnej i Armii Krajowej w latach 1939-1945*, „Przegląd Wschodnioeuropejski”, 2023, nr 1, s. 137-148.

wykonawca, samodzielny w pracy i równocześnie zdyscyplinowany²⁸. Ogromnie ważny jest fakt, że nie tylko przełożeni, ale również podwładni, najczęściej wypowiadali się o Fieldorfe w superlatywach²⁹. Zachowane dedykacje oraz inne, okolicznościowe dowody sympatii, daleko wykraczały poza obowiązujące w tamtym okresie historycznym formy grzecznościowe i potwierdzały jego wielką umiejętność współżycia z podwładnymi³⁰. Jako przykład warto przytoczyć następującą dedykację napisaną przez podległych Fieldorfowi żołnierzy w Wilnie, w maju 1931 roku: „Za szczerozłote serce najzacniejszemu z przełożonych w niewesołej chwili pożegnania proste, lecz szczerze żołnierskie serca składamy w dani”³¹.

Wychowawczy talent Fieldorfa ujawnił się również w łagrowych warunkach. Potwierdzeniem tych słów jest następująca wypowiedź Tadeusza Bobrowskiego, jednego z współwięźniów Fieldorfa: „W wielu przypadkach ukierunkowywany byłem w ten najbardziej doskonały, niedostrzegalny sposób przez doświadczoną wychowawcę, który w swych poczynaniach, niezależnie od osobistych sympatii, starał się ratować choć jednego z młodego pokolenia”³².

Bobrowski dobitnie stwierdził, że postrzegał Emila Fieldorfa jako wychowawcę, który prowadził ich, polskich więźniów sowieckich łagrów, w sposób najbardziej doskonały - skuteczny, a jednocześnie niedostrzegalny, pozbawiony przymusu i natręctwa. Troskliwość, dyskretna opiekuńczość Fieldorfa była wielokrotnie podkreślana w różnych wypowiedziach Bobrowskiego. Można w nich dostrzec chrześcijański kontekst troskliwości Fieldorfa. Zgodnie z chrześcijańskim ujęciem każdy bowiem człowiek zasługuje na szacunek, bez względu na pochodzenie, iloraz inteligencji czy wiek. W tym miejscu warto przytoczyć następującą wypowiedź Bobrowskiego obrazującą stosunek Fieldorfa do współtowarzyszy w łagrze: „Koleżeński i dyskretnie opiekuńczy, bez względu na różnicę wieku czy poziomu intelektualnego, czego najlepszym dowodem był stosunek do takiego pod każdym względem szczeniaka, jakim wtedy byłem, mimo że miałem za sobą ponad dwa lata w konspiracji w AK, udział w akcjach i Powstaniu Warszawskim (Pruszków – Kampinos – Góry Świętokrzyskie)”³³.

Bobrowski potwierdził, że Fieldorf jako wychowawca wspierał go w kształtowaniu życiowych celów, postaw i stanowisk, które trzeba było zająć wobec najważniejszych problemów, nie sprzeciwiając się dotychczasowej, wypracowanej hierarchii wartości: „Rozmowy dotyczyły przeważnie problemów (...), jakie stają przed każdym człowiekiem i stanowiska, jakie w konkretnych przypadkach powinien on zająć, nie łamiąc własnych przekonań (...). Był to dla mnie okres intensywnego rozwoju psychicznego oraz krystalizacji celów i postaw. Słowa zatarły się, lecz ich sens pozostał na całe życie”³⁴.

Bobrowski i Hoppe po latach wspominali, iż są dumni z tego, że mogli podlegać opiece takiego człowieka, jakim był generał Fieldorf „Nil”. Duma ta stała się jeszcze większa, gdy dowiedzieli się, jaką śmiercią zginął i że do końca pozostał wierny najwyższym wartościom. Oto słowa Bobrowskiego: „Z perspektywy czasu, gdy znam całą prawdę o Panu Walentym”³⁵,

²⁸ M. Fieldorf, L. Zachuta, *Generał Fieldorf „Nil”*. Fakty, dokumenty, relacje, Oficyna Wydawnicza RYTM, Warszawa 2006, s. 94.

²⁹ W. Juroszek, *Generał August Emil Fieldorf „Nil” jako wzór osoby dojrzałej w świetle koncepcji Zdzisława Chlewińskiego. Ujęcie psychopedagogiczne*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2023, s. 58.

³⁰ M. Fieldorf, L. Zachuta, *Generał Fieldorf „Nil”*. Fakty, dokumenty, relacje, Oficyna Wydawnicza RYTM, Warszawa 2006, s. 94.

³¹ Tamże, s. 94.

³² Tamże, s. 164.

³³ Tamże, s. 371.

³⁴ Tamże, s. 412.

³⁵ Jak już wcześniej wspomniano, przybrane imię i nazwisko Fieldorfa w łagrze brzmiało: Walenty Gdanicki.

aż do jego bohaterskiej i przerażającej śmierci, jestem dumny, że spotkał mnie zaszczyt podlegania opiece tej miary człowieka”³⁶.

3. General Fieldorf „Nil” jako wzór wychowawcy troszczącego się o ludzi

Zdaniem Eriksona prawdziwa troska okazywana jest wychowankom bez względu na ich pochodzenie, status materialny czy wykształcenie, sprowadzając się tak naprawdę do przestrzegania uniwersalnej zasady miłości bliźniego i urzeczywistniania najwyższych wartości³⁷. Miłość taka zakłada istnienie w człowieku potencjału do złożenia ofiary z życia dla drugiego człowieka.

Emil Fieldorf umiał sprostać tym trudnym kryteriom. Tadeusz Bobrowski wspominał, że jeśli nastawała taka konieczność, Fieldorf nie wahał się ryzykować swoim życiem dla ratowania drugiego człowieka. Poniżej przytoczony zostanie opis pierwszego etapu pobytu w łagrach, jakim była sama podróż. W wagonach szerzyła się m.in. czerwonka, na którą zapadł również Bobrowski. Oto jego słowa: „Wtedy to pomocy udzielił mi Pan Walenty. Dostałem od niego 12 tabletek bezcennej w tamtych warunkach tanalbin. Zahamowały one krwawą biegunkę, na którą zmarło w transporcie kilku więźniów. Nie jestem przekonany, aby Pan Walenty dysponował większą ilością tego leku, a raczej pewny, że oddał mi wszystko, co posiadał. Mogę teraz śmiało powiedzieć, że całe moje późniejsze życie i to, co osiągnąłem, zawdzięczam człowiekowi, który ryzykując własne życie, ocalił moje”³⁸.

Eriksonowska wizja troski o drugiego człowieka bliska jest założeniom pedagogiki personalistycznej i związanego z nią towarzyszenia drugiemu człowiekowi w jego dążeniu do urzeczywistniania swojego człowieczeństwa. Jak podkreślają Zbigniew Marek i Anna Walulik, w procesie tym chodzi nie tylko o dostarczanie wychowankom niezbędnych informacji, ale przede wszystkim o formowanie ich osobowości zarówno w wymiarze intelektualnym, jak i moralnym³⁹. Wychowawca, poprzez procesy szeroko pojętego uczenia, w tym modelowania, pokazuje wychowankom, co to znaczy „być dla innych” i jak nabywać praktycznej umiejętności kierowania się tą zasadą w codziennym życiu⁴⁰.

Postać Emila Fieldorfa jako wychowawcy w pełni odpowiada przytoczonemu wyżej opisowi. Fieldorf towarzyszył słabszym, mniej doświadczonym łagiernikom w pokonywaniu nieludzkich trudów codziennego życia w obozie. A oto słowa Jana Hoppe: „Nikomnie nie dał się ubiec w niesieniu pomocy słabszym. Tam, gdzie się załamywano, szedł z dobrym słowem, a gdzie padano, podtrzymywał i dosłownie dźwigał. Jeżeli zdobył choćby drobny kawałek chleba, to nie tknął go, dopóki nie znalazł przyjaciół, z którymi mógłby się podzielić. To samo działo się z papierosami, a trzeba dodać, że palacz to był namiętny”⁴¹.

Troskliwy stosunek do współwięźniów w warunkach łagrowych przejawiał się działaniami zmierzającymi do ożywienia, ubogacenia łagrowej rzeczywistości za pomocą upominków, prezentów. Wyjątkowo cenionym prezentem były fajki, najczęściej wyrabiane własnoręcznie przez więźniów. W tym miejscu warto odwołać się do wspomnień Jana Hoppe: „A’ propos fajki – były one przeważnie własnej roboty, z brzoźowego drewna, ale ja miałem prawdziwą. Aż przykro i nieomalże wstyd wspominać, ale tak było. Ten zawsze głodny Walenty, chudy jak Gandhi, potrafił za chleb wyhandlować od Niemca piękną fajkę. A kupił

³⁶ M. Fieldorf, L. Zachuta, *General Fieldorf „Nil”. Fakty, dokumenty, relacje*, Oficyna Wydawnicza RYTM, Warszawa 2006, s. 421.

³⁷ E. Erikson, *Dopełniony cykl życia*, Wyd. Helion, Gliwice 2012.

³⁸ M. Fieldorf, L. Zachuta, *General Fieldorf „Nil”. Fakty, dokumenty, relacje*, Oficyna Wydawnicza RYTM, Warszawa 2006, s. 375.

³⁹ Z. Marek, A. Walulik, *Pedagogika katolicka w perspektywie pedagogiki transcendentnej*, „Horyzonty Wychowania”, 2017, nr 38, s. 131.

⁴⁰ Tamże, s. 133.

⁴¹ M. Fieldorf, L. Zachuta, *General Fieldorf „Nil”. Fakty, dokumenty, relacje*, Oficyna Wydawnicza RYTM, Warszawa 2006, s. 422.

po to, by ofiarować mi ją na imieniny. Żaden chyba z otrzymanych w życiu prezentów nie zawierał takiego ładunku serdeczności i przyjaźni”⁴².

4. General Fieldorf „Nil” jako wzór wychowawcy troszczącego się o przedmioty i przedsięwzięcia

W warunkach łagrowych produktywność troskliwego wychowawcy wiązała się z personalistycznie ukierunkowaną dbałością o przedsięwzięcia, zadania, obiekty będące elementem otaczającego, łagrowego świata. Produktywność wiązała się ze stałą, żmudną aktywizacją sił w celu walki z trudnościami, utrapieniami rozumianymi jako zadania do wykonania stające każdego dnia przed łagiernikami (często przekraczające ludzkie możliwości, co przejawiało się licznymi zgonami). W takich warunkach u wychowawcy niezbędna była – używając terminologii eriksonowskiej – aktywizacja wszystkich sił życiowych zrodzonych z wcześniejszych stadiów rozwoju rozważanych chronologicznie począwszy od wczesnego dzieciństwa aż po średnią dorosłość⁴³. Jak podkreślał Erikson w odniesieniu do wypracowanych wcześniej (tj. na wcześniejszych etapach rozwojowych) cnót: zarówno nadzieja, wola, stanowczość, kompetencja, jak i wierność oraz miłość, okazują się na kolejnych etapach życia niezbędne do wykonania zadania, jakim jest wspomaganie sił życiowych zarówno u siebie samego, jak i u młodszego pokolenia.

W przypadku Emila Fieldorfa wszystkie te wypracowane w ciągu całego życia cnoty uwidaczniały się w trakcie pobytu w łagrze, wówczas, gdy trzeba było podejmować określone przedsięwzięcia: mieć nadzieję, że przedsięwzięcie się uda, a następnie aktywizować wolę, stanowczość i kompetencję, by zadanie zrealizować. W końcu trzeba też było umieć być wiernym podjętym postanowieniom, przepełnionym chrześcijańską miłością do wychowanka. Opisane poniżej przedsięwzięcia dobitnie to obrazują.

4.1. Troska o zapewnienie ogrzewania (dbanie o łagrowy piec) wraz z inicjatywą wspólnych rozmów przy piecu

Piec stał na środku baraku. Przez całą noc musiał dyżurować przy nim jakiś człowiek. Jak wspominał Jan Hoppe: „Paliło się w nim dniem i nocą. Walenty był niestrudzony i nieustępliwy. Nie pomagały ani perswazje, ani awantury. Nie dopuścił nikogo do tej pracy. Wmawiał we wszystkich, że jest najmocniejszy i najzdrowszy, i nie ustąpił. Chudł i czerniał, ale nie dał się skłonić do ustąpienia. W takich sprawach Walenty był nie do pokonania”⁴⁴.

W przytoczonym powyżej fragmencie na pierwsze miejsce wybija się silna wola, świadcząca o autonomii i poczuciu wewnętrznej wolności generała Fieldorfa. Jak podkreśla Zdzisław Chlewiński, w im większym stopniu człowiek charakteryzuje się silną wolą, tym bardziej zależny jest w swoich działaniach od wyznawanego przez siebie systemu wartości, a mniej od aktualnych nacisków otoczenia⁴⁵. System racjonalno-wolicjonalny, zwany właśnie wolą, pozwala sprzeciwić się wpływowi pochodzącym z zewnętrznego otoczenia (jakim były w tym przypadku skrajnie ciężkie warunki łagrowe) i formować własne motywy poznawczo-behawioralne⁴⁶. Motywy te były przesiąknięte personalistycznym stosunkiem do współtowarzyszy. W tym sensie Emil Fieldorf walczył ze swoim zmęczeniem, niewyspaniem, głodem - dla drugiego człowieka.

⁴² Tamże, s. 390.

⁴³ E. Erikson, *Dopełniony cykl życia*, Wyd. Helion, Gliwice 2012, s. 83.

⁴⁴ M. Fieldorf, L. Zachuta, *General Fieldorf „Nil”. Fakty, dokumenty, relacje*, Oficyna Wydawnicza RYTM, Warszawa 2006, s. 390.

⁴⁵ Z. Chlewiński 1991, *Dojrzałość: osobowość, sumienie, religijność*, Wyd. W Drodze, Poznań 1991, s. 18; W. Juroszek, *General August Emil Fieldorf 'Nil' jako wzór osoby dojrzałej w świetle koncepcji Zdzisława Chlewińskiego. Ujęcie psychopedagogiczne*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2023, s. 76.

⁴⁶ Z. Chlewiński, *Dojrzałość: osobowość, sumienie, religijność*, Wyd. W Drodze, Poznań 1991, s. 18.

Taki tok rozumowania wpisuje się w koncepcję Eriksona, w której praca nad sobą, motywowana dobrem wychowanka, ma ogromny sens w dążeniu do dojrzałości rozumianej jako przewycięzanie kryzysu stagnacji. Ten wychowawca, który podejmie trud zmiany samego siebie w duchu pomocy innym (głównie młodszemu, mniej doświadczonym pokoleniom) odnajdzie w sobie siłę do przewycięzania objawów stagnacji: apatii, zniechęcenia, interesowności, zapatrzenia w siebie.

Troska o źródło ciepła, jakim w obozie był piec, oprócz zaspokojenia podstawowych biologicznych potrzeb, miała również w tym sensie twórczy, budujący charakter, że przy piecu zesłańcy spotykali się na wspólnych rozmowach. A rozmowy te umacniały ich w poczuciu wspólnoty, mobilizowały do dalszego wysiłku. Oto słowa Jana Hoppe: „Ten pamiętny piecyk był nie tylko źródłem ciepła. Wiązała się z nim moc radości i ciekawości wspólnych przeżyć. Z fajkami w zębach, zapatrzeni w ogień uciekaliśmy od smutnej i mroźnej rzeczywistości. Zapominaliśmy o straszliwej tajdze, o wyciu wilków, o głodzie i ciągłych pożegnaniach – na zawsze – przyjaciół. Walenty często półgłosem opowiadał mi o swoim życiu, ale prawie zawsze o dywersji z czasów okupacji, o swoich harcerzach. To był najbliższy mu świat wspomnień”⁴⁷.

4.2. Przeprowadzenie akcji zapobiegającej rozdzieleniu więźniów

Troskliwość Fieldorfa przejawiała się walką o lepsze warunki dla swoich współtowarzyszy. W walce tej wykazywał się ogromną pomysłowością, a równocześnie ostrożnością, gdyż za najmniejszą pomyłkę w tamtych warunkach płaciło się życiem. U Fieldorfa w sposób spektakularny przeplatały się dwie cechy: duża zdolność do podejmowania ryzyka przy równoczesnej bardzo wysokiej samokontroli⁴⁸, co pozwalało mu bezbłędnie przewidzieć, które akcje można podjąć, gdyż mają szansę powodzenia. Warto podkreślić, że w podejmowaniu ryzykownych działań kierował się dobrem swoich współtowarzyszy.

Poniżej zostanie opisana sytuacja przewozu chorych więźniów wagonami do szpitala, oddalonego aż o 1 500 kilometrów od obozu. Fieldorf został przydzielony do innego wagonu niż towarzysze. Bobrowski wspominał, że dosięgło go wówczas poczucie ogromnego opuszczenia, gdyż Fieldorf swoją obecnością dawał mu poczucie bezpieczeństwa. A oto opis działań Fieldorfa zapobiegających rozdzieleniu. Wspomina Jan Hoppe: „Przydzielono nas do różnych wagonów, ale Walenty tak łatwo się nie poddaje. Mimo ścisłych wagonowych ewidencji, mimo że wagony były pozamykane, pokonał te przeszkody. (...) „starszy wagonu” protestuje, nie otwiera, nie wpuszcza, ale to nic nie pomogło. Walenty wpakował się, potrafił przekonać, że zaszła pomyłka, że kazano mu się tu zgłosić i postawił na swoim”⁴⁹.

Jak podkreśla świadek tego zdarzenia, Jan Hoppe, sytuacja była bardzo poważna, bo za podobne zachowania w Rosji Sowieckiej płaciło się najcięższymi karami. Innymi słowy, Fieldorf-Walenty ogromnie ryzykował, by dalej pełnić rolę opiekuna wobec swoich młodszych współtowarzyszy. Hoppe ogromnie to doceniał. A oto jego słowa: „Wspominając ten obrazek, jeszcze raz świadczący o wysokiej wartości Walentowego koleżeństwa, muszę szczerze wyznać, że nie potrafiłbym odwzajemnić przyjaźni równą energią, ofiarnością i ryzykanctwem, bo pamiętajmy, że działo się to w krainie, gdzie za byle drobiazg płaciło się srogimi karami”⁵⁰.

Opisana sytuacja była tym trudniejsza, że cała załoga wagonu również protestowała przeciwko dodaniu kolejnego człowieka. W wagonie panowała bowiem ogromna ciasnota. Sytuacja ta przybrała również charakter tragikomiczny, gdyż najbardziej sprzeciwiał się

⁴⁷ M. Fieldorf, L. Zachuta, *General Fieldorf „Nil”*. Fakty, dokumenty, relacje, Oficyna Wydawnicza RYTM, Warszawa 2006, s. 390.

⁴⁸ W. Juroszek, *General Fieldorf „Nil” as a personal model in upbringing towards maturity*, „Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio”, 2022, nr 4, s. 7.

⁴⁹ M. Fieldorf, L. Zachuta, *General Fieldorf „Nil”*. Fakty, dokumenty, relacje, Oficyna Wydawnicza RYTM, Warszawa 2006, s. 410-411.

⁵⁰ Tamże, s. 411.

wpuszczeniu Fieldorfa do wagonu jego podwładny z czasów akowskiego Kedywu. W wynędzniałym, wyniszczonym więźniu dobijającym się do wagonu nie rozpoznał swojego byłego dowódcy. A oto dalsze słowa świadka tego wydarzenia, Jana Hoppe: (...) Owym „starszym wagonu”, który najostrzej protestował, był szef akowskiego Kedywu na powiat skierniewicki. Nie wiedział, że chciał wypędzić swego najwyższego dowódcę. Nie wiedział i do tej pory nie wie”⁵¹.

4.3. Inicjatywa mająca na celu poprawę warunków żywieniowych

W analizie niniejszego tekstu należy stale pamiętać, że więzień łagru Emil Fieldorf, był wcześniej generałem brygady w strukturach Armii Krajowej, dowódcą Kedywu. Walczył o wolność dla swoich rodaków i ich dobro zawsze było dla niego priorytetem. Co mógł dla nich zrobić w tych łagrowych warunkach, w których był tylko nic nieznaczącym więźniem? Jego troska zawsze miała, jako skutecznego i zaradnego żołnierza, na tyle na ile to było możliwe w tych skrajnie trudnych warunkach, przedsiębiorczy charakter.

W trosce o rzeczy, przedsięwzięcia, przedmioty istotną rolę odgrywa taka cecha osobowości, jak przedsiębiorczość. Cecha ta uwidoczniła się u Fieldorfa, gdy udało mu się przez pewien czas pracować w kuchni w charakterze ‘chleboreza’, którego funkcja polegała na krojeniu i ważeniu przydziałowego chleba. Warto w tym miejscu podkreślić, że przedsiębiorczość Fieldorfa miała silne, personalistyczne podłoże, gdyż walczył o tę funkcję nie tylko dla siebie i własnych korzyści, ale też dla innych. Potwierdzeniem przytoczonego rozumowania może być opis sytuacji, gdy z okruszków chleba zbieranych własnoręcznie przez wiele dni, doprawionych żółtym cukrem „upiekł” koledze w okazji urodzin coś, co ostatecznie nazwano ‘torcikiem’. Szczęśliwy solenizant dziękował następującymi słowami „(...) wspaniały tort, takiego jeszcze w życiu nie jadłem”⁵².

Motywowane personalistycznie, troskliwe działania wychowawcy zmieniają jego samego, eliminując działania o charakterze stagnacji tj. egoistyczne, skoncentrowane na sobie, infantylne. Erikson przywiązywał ogromną wagę do świadomie podejmowanego wysiłku w tym procesie. Świadomość, celowość działań ukierunkowanych na wychowanie młodych ludzi chroni jednostkę przed zasklepieniem, zatrzymaniem swojego rozwoju, co wiąże się z odrzuceniem młodego pokolenia, postawieniu się poza nurtem przekazywania wartości i odrzuceniu roli tzw. życiodajnego dorosłego⁵³.

5. Generał Fieldorf „Nil” jako wzór wychowawcy troszczącego się o idee (twórczość)

Zgodnie z ujęciem Eriksona, troskliwy wychowawca nie tylko deklaruje, wyznaje określone idee, wartości, ale jest też w stanie przemyśleć, rozważyć i co najważniejsze – urzeczywistnić je, jeśli tylko zaistnieje taka możliwość⁵⁴.

W życiu Emila Fieldorfa bardzo wyraźnie dostrzega się stale wznawianą wolę walki o obronę wartości, jaką była niepodległość ojczyzny oraz dobro jej obywateli. Pobyt Fieldorfa w łagrach był potwierdzeniem jego pro-niepodległościowej postawy, ale stał się też ceną, jaką zapłacił za swoją patriotyczną działalność. Potwierdza to, że wartości i ich obrona często wymagają wielkiego wysiłku. Fieldorf na każdym etapie życia ten wielki wysiłek podejmował, by bronić niepodległości, budować jedność i sprzeciwiać się niegodziwościom.

W kwestii urzeczywistniania wartości dobra drugiego człowieka właściwie wszystkie opisane wcześniej zdarzenia są potwierdzeniem stałej gotowości Fieldorfa do altruizmu: dzielenie się cennym lekiem (tanalbiną) i chlebem, ofiarowanie podarunku (w formie

⁵¹ Tamże, s. 411.

⁵² Tamże, s. 400.

⁵³ P. Szczukiewicz, *Rozwój psychospołeczny a tożsamość*, Wyd. UMCS, Lublin 1998.

⁵⁴ E. Erikson, *Dzieciństwo i społeczeństwo*, Wyd. Rebis, Poznań 1997; E. Erikson, *Dopełniony cykl życia*, Wyd. Helion, Gliwice 2012.

wyhandlowanej fajki), troska o zapewnienie ogrzewania wraz z inicjatywą wspólnych rozmów przy piecu, przeprowadzenie akcji zapobiegającej rozdzielaniu więźniów do różnych wagonów, praca w kuchni jako pomocnik przy krojeniu chleba (i zbieranie okruchów w celu podzielenia się z innymi). Są to przykłady urzeczywistniania wartości miłości bliźniego. Fieldorf czynił to na wiele sposobów, był w tej kwestii niesamowicie twórczy. Każdy z opisanych wcześniej przykładów jest tego potwierdzeniem.

Emil Fieldorf jako wychowawca był doskonale autentyczny. Czego wymagał od wychowanków, tego sam przestrzegał: stale pomagał, nie kolaborował, nie donosił, a w stosunku do sowieckiego nadzoru miał stosunek całkowicie zdystansowany. Innymi słowy, jego doskonale zinternalizowana hierarchia wartości przejawiała się całkowitą zgodnością między wyznawanymi najwyższymi wartościami a ich realizacją w codziennych, łagrowych warunkach.

Człowiek będący wzorem, charakteryzuje się w swoich działaniach autentycznością. Im bliższa jest ona doskonałości, tym bardziej oddziałuje na sferę emocjonalno-wolitywną wychowanka. Emil Fieldorf „Nil” spełniał ten warunek. Jako potwierdzenie warto przywołać słowa Tadeusza Bobrowskiego, który stwierdził, że w swoim życiu stara się postępować tak, by nie uchybić jego pamięci: „Pamięć o nim w moim domu jest zawsze żywa i przekazywana młodszemu pokoleniu, a w postępowaniu swoim staram się nie uchybić pamięci Pana Walentego – generała Emila Fieldorfa „Nila”⁵⁵.

Zakończenie

W ostatnich latach ogromnie wzrosło zainteresowanie tematyką polskiego, powojennego podziemia antykomunistycznego. Jego przedstawiciele ze względu na swoje bohaterstwo, odwagę i niezłomność w obronie niepodległości, zyskują coraz większą sławę i uznanie Polaków. Jako że w literaturze psychologiczno-pedagogicznej jak dotąd istnieje niewiele opracowań poświęconych Żołnierzom Niezłomnym, zamierzeniem autora artykułu było ożywienie dyskusji w kwestii wychowawczych implikacji biografii generała Fieldorfa „Nila” - jednego z najśłynniejszych przedstawicieli polskiego powojennego podziemia antykomunistycznego. Rezultaty przeprowadzonej analizy potwierdziły, że generał Emil Fieldorf „Nil” jest wzorem troskliwego wychowawcy inspirującym do naśladownictwa, gdyż w sposób doskonały wypełnił kryteria Eriksona troszcząc się o ludzi, rzeczy oraz idee. Kryteria te wypełnił w skrajnie trudnych warunkach udowadniając, że nawet w łagrze można być troskliwym wychowawcą.

Bibliografia:

1. Bakiera L., Harwas-Napierała B., *Wzory osobowe w rozwoju człowieka*, Wyd. Naukowe UAM, Poznań 2016, ISBN 978-83-2323-037-3.
2. Chlewiński Z., *Dojrzałość: osobowość, sumienie, religijność*, Wyd. W Drodze, Poznań 1991, ISBN 83-7033-025-8.
3. Erikson E., *Dzieciństwo i społeczeństwo*, Wyd. Rebis, Poznań 1997, ISBN 83-7120-189-3.
4. Erikson E., *Dopełniony cykl życia*, Wyd. Helion, Gliwice 2012, ISBN 978-83-246-3441-5.
5. Fieldorf M., Zachuta L., *Generał Fieldorf „Nil”. Fakty, dokumenty, relacje*, Oficyna Wydawnicza RYTM, Warszawa 2006, ISBN 978-83-7399-159-0.
6. Jasiński G., *Sowieci wobec Związku Walki Zbrojnej i Armii Krajowej w latach 1939-1945*, „Przegląd Wschodnioeuropejski”, 2023, nr 1, s. 137-148.

⁵⁵ M. Fieldorf, L. Zachuta, *Generał Fieldorf „Nil”. Fakty, dokumenty, relacje*, Oficyna Wydawnicza RYTM, Warszawa 2006, s. 421.

7. Juroszek W., *General Fieldorf „Nil” as a personal model in upbringing towards maturity*, „Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio”, 2022, nr 4, s. 43-53.
8. Juroszek W., *General August Emil Fieldorf ‘Nil’ jako wzór osoby dojrzałej w świetle koncepcji Zdzisława Chlewińskiego. Ujęcie psychopedagogiczne*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2023, ISBN 978-83-8294-226-2.
9. Kuler A., *August Emil Fieldorf (1895-1953)*, [w:] J. Żaryn, J. Żurek, (red.), *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944-1956*. Tom I, Kraków - Warszawa – Wrocław 2002, ISBN 83-89078-00-7.
10. Marat S., Snopkiewicz J., *Zbrodnia. Sprawa generała Fieldorfa - Nila*, Wyd. Alfa, Warszawa 1989, ISBN 83-7001-308-2.
11. Marek Z., Walulik A., *Pedagogika katolicka w perspektywie pedagogiki transcendentnej*, „Horyzonty Wychowania”, 2017, nr 38, s. 125-141.
12. Narecki Z., *Święty Jan Paweł II wobec wojny*, „Pedagogika Katolicka”, nr 2, s. 17-27.
13. Okoń W., *Słownik Pedagogiczny*, PWN, Warszawa 1981, ISBN 83-01-01958-1.
14. Olbrycht K., *O roli przykładu, wzoru, autorytetu i mistrza w wychowaniu osobowym*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2014, ISBN 9788374418010.
15. Przewoźnik A., Strzembosz A., *General „Nil”*, Światowy Związek Armii Krajowej Oficyna Wydawnicza RYTM, Warszawa 1999, ISBN 8387893420.
16. Sabat K., *Prośba o ułaskawienie źródłem do biografii Żołnierzy Wyklętych*, „Biografistyka Pedagogiczna”, 2016, nr 1, s. 275-289.
17. Sabat K., *Nauczyciel wobec upowszechniania wiedzy o Żołnierzach Wyklętych*, „Biografistyka Pedagogiczna”, 2018, nr 1, s. 113-131.
18. Sowa A., *Wielka historia Polski. Od drugiej do trzeciej Rzeczypospolitej (1945-2001). Tom X*, Kraków 2001, ISBN 83-85719-62-8.
19. Szczukiewicz P., *Rozwój psychospołeczny a tożsamość*, Wyd. UMCS, Lublin 1998.
20. Szulakiewicz W., *Biografistyka i jej miejsce w historiografii edukacyjnej po II wojnie światowej*, „Biuletyn Historii Wychowania”, 2004, nr 10, s. 5-14.
21. Szulakiewicz W., *Biografistyka w polskiej historiografii edukacyjnej*, [w] E. Kryńska (red.), *Idealy wychowania i wzory osobowe narodu polskiego z XIX i XX wieku*. Tom I, Białystok 2006, s. 9–12, ISBN 8389190710.
22. Szulakiewicz W., *Badania biograficzne w pedagogice. Studia źródłowe i bibliograficzne*, Wyd. Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2015, ISBN 978-83-231-3492-3.
23. Szulakiewicz W., *Badania historyczne w pedagogice. Konteksty źródłowe*, Wyd. Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2015, ISBN 978-83-231-3418-3.
24. Śląski J., *Żołnierze Wyklęci*, Oficyna Wydawnicza RYTM, Warszawa 1996, ISBN 83-86678-17-8.
25. Wysocki W., *Nil” general August Emil Fieldorf 1895-193*, Oficyna Wydawnicza RYTM, Warszawa 2010, ISBN 9788373994300.
26. Wywiał P., *General August Emil Fieldorf „Nil” (1895-1953)*, Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Kraków 2013, ISBN 978-83-7629-425-4.